

prostu jednym z systemów możliwych do wybrania, których przydatność określa się w sposób pragmatyczny. Jak pisze Ralf Dahrendorf, tendencje do globalizacji w sferze gospodarczej zdają się sprzyjać raczej rozwojowi autorytarnych systemów politycznych niż demokratycznych, co może zaowocować tryumfem raczej tych pierwszych w XXI wieku⁸². Kreśląc wizje przyszłości i wysuwając żądania wobec poszczególnych państw post-komunistycznych trzeba też pamiętać, iż w żadnym państwie Azji rejonu Pacyfiku, włącznie z najwyższą rozwiniętą Japonią, nie ukształtował się dotychczas system alternatywnego sprawowania władzy przez partie czy ich koalicje, będący jednym z kluczowych elementów demokracji zachodniego typu, zaś prawa człowieka, w interpretacji przez nas przyjmowanej za uniwersalną, są z nim ściśle związane. Dlatego, jak się zdaje, nieuniknione jest formułowanie tam ich interpretacji odpowiadających warunkom, potrzebom i wymaganiom azjatyckich społeczeństw, a zakres realnych swobód jednostki może tam przez wiele jeszcze dziesięcioleci odbiegać znacznie od standardów zachodnich, przy powszechnej akceptacji tego stanu rzeczy i traktowaniu przez ludność własnych modeli społecznych jako gwarantujących lepsze warunki życia, czego najlepszym przykładem są Japonia i Singapur.

⁸² Ralf Dahrendorf, Czy wiek XXI będzie stuleciem autorytaryzmu? Nieświęte przymierze, *Polityka*, nr 9, 28.02.1998, s. 71.



Karin Tomala



CHINY A PRAWA CZŁOWIEKA

Tradycyjne chińskie pojęcie prawa i godność człowieka

Kulturowe, to znaczy tradycyjne składniki leżą u podstaw historycznie utrwalonych struktur myślenia, w szczególności tam, gdzie mamy do czynienia ze społeczeństwem zamkniętym. Najbardziej charakterystycznym komponentem chińskiego obrazu świata jest bezsprzecznie konfucjanizm ze swoją etyką społeczną, a przede wszystkim wynikającym z niej światopoglądem i zestawem norm postępowania. Zgodnie z nim niebo albo wszechświat stanowią najwyższy element porządku, a cesarz jest najwyższym gwarantem jego trwania. W centrum chińskiego pojmowania wspólnoty stoją lojalność *zhong* i szacunek dla rodziców i starszych *xiao*, stanowiące korzenie moralności społecznej. Według konfucjanizmu jednostka nie istnieje jako osoba, a tylko jako częśćka społeczeństwa, gdyż ma do wypełnienia w nim pewną funkcję zgodnie z „prawem niebios” i wynikającym z niego zwyczajowym kodeksem postępowania. Tym, co tworzy sieć zobowiązań, jest tradycja porządku zbudowanego na zasadzie hierarchicznej. Dopiero w ustalonych strukturach społecznych może jednostka urzeczywistnić swoje ideały bezpieczeństwa, mieć pewność zabezpieczenia potrzeb oraz przysługującej jej wolności wykonywania obowiązków. Podporządkowanie jest sposobem życia, stosownie do kodeksu moralnego, któremu podlega Chińczyk. Jest on w pierwszym rzędzie wykonawcą określonej funkcji, a dopiero później jednostką.

Pojęcie prawa człowieka *renquan* przyszło z Zachodu i zostało po raz pierwszy przetłumaczone z języka angielskiego na chiński w 1864 roku. Amerykanin Martin przetłumaczył zwrot *human rights* jako „ren quanli” *człowiek a prawa*. Cesarzowi chińskiemu określenie to nie przypadło do gustu, gdyż jego zdaniem zawierało ono negatywny wydźwięk. Istota ludz-

ka, według tradycyjnych norm, nie posiada żadnych praw wobec „dobrych władców”, którzy mają za zadanie troszczyć się o dobrobyt narodu. Szukano więc nowego określenia, którym stało się „renquan” *człowiek i władza*.

Zgodnie z chińskim rozumieniem nie chodziło tutaj o prawo do obrony człowieka przed samowolą władzy, ale o relacje prawne, konkretnie o obowiązek jednostki wobec władzy, przewidziany w konfucjańskiej sieci współzależności. Odziedziczone z przeszłości system społeczny, hierarchia i podział ról uznawane były za porządek naturalny. W ten sposób nierówność między zwierzchnikiem i podwładnym uzyskiwała moralne usprawiedliwienie.

Także pojęcie godności człowieka nie było rozumiane abstrakcyjnie, ale jako nakaz samodoskonalenia się. Według tej koncepcji, każdy człowiek posiada potencjał wewnętrzny niezbędny do rozwoju własnej godności, ale osiągnięcie tego celu zależy od zachowania się jednostki w społeczeństwie. Według koncepcji konfucjańskiej, nie ma żadnych przesłanek dla równości, wolności i godności człowieka w ujęciu zachodnim, a tym samym i dla jakiegoś uniwersalnego standardu. Uważano, iż prawo do obrony przed bezprawiem nie jest potrzebne.

Deklaracja praw człowieka, przyjęta przez ONZ w San Francisco, w trzy lata po zakończeniu II wojny światowej, podkreślała, że prawa człowieka są niepodzielne i niezbywalne, a godność człowieka jest nienaruszalna. W Chinach jednak pojmowanie treści praw człowieka nie zmieniło się.

Prawa człowieka w państwie totalitarnym

Przez długie lata kluczem do zrozumienia koncepcji praw człowieka była legislacja powszechnych norm prawnych. W systemach totalitarnych, autorytarnych czy teokratycznych zachodnie koncepcje praw człowieka nie miały szans na urzeczywistnienie.

W ChRL prawa człowieka uważano za instrument walki ideologicznej kapitalistycznego systemu społecznego przeciwko socjalistycznemu, określano jako „prawa burżuazyjne”, „kontrrewolucyjne”, będące w służbie „wrogich agentów”, „morderców”, „kryminalistów”, którzy próbują zakłócić porządek publiczny. W systemie totalitarnym, w którym Komunistyczna Partia Chin widziała swoją legitymację władzy w „historycznych prawach rozwoju”. Główny „wróg”, jak i „wrogowie uboczni”, zgodnie z marksistowsko-maoistowską analizą walki klasowej, byli zwalczani przemocą i terrorem.

1978 rok — początek reform — nowa interpretacja praw człowieka

Od końca lat siedemdziesiątych temat praw człowieka w Chinach należy do najbardziej zapalnych, a jednocześnie ważnych tematów politycznych, jakie dyskutowane są pomiędzy Zachodem a Chinami. Wraz z otwarciem się kraju na zewnątrz i rozpoczęciem reform gospodarczych, polityka wobec praw człowieka stała się dla ChRL wielkim wyzwaniem. Zachodnie demokracje mają strategiczny interes w tym, aby system praw człowieka w Chinach rozwinąć i ulepszyć, ponieważ są one nie tylko szczególną wielkością demograficzną i geograficzną, ale mają również znaczenie strategiczne i ekonomiczne. Do tego dochodzi fakt, że są stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i odgrywają rolę obrońcy wielu krajów rozwijających się. Z tych powodów, w opinii publicznej Zachodu, Chiny są obiektem silniejszego zainteresowania niż inne kraje, jeżeli chodzi o naruszanie praw człowieka.

Wraz z proklamowaniem kursu reform w 1978 roku i zapoczątkowaniem pewnej liberalizacji ideologicznej, możemy zauważyć zmianę interpretacji pojęcia „prawa człowieka”. W nowej koncepcji rozwoju dotychczasowa idea walki klasowej zaczęła być zastępowana przez „uwarunkowania ekonomiczne”.

Gdy w latach 1978-1979 rozwinął się ruch demokratyczny, na murach pojawiły się gazetki ściennie, które jeszcze w 1976 roku, w czasie protestów studenckich, były potępiane jako akcje „kontrrewolucyjne” i „gadania o prawach człowieka”. Problemy prawa stały się tematem politycznym haseł w gazetkach ściennych. Można było z nich wyczytać, co następuje: „Nie zgadzamy się z tym, że prawa człowieka i demokracja są tylko hasłami zachodniej burżuazji i że proletariat Wschodu potrzebuje tylko dyktatury komunistycznej”. Zaczęły ukazywać się gazetki poświęcone wyłącznie tej tematyce, jak np. „Gazeta o prawach człowieka w Chinach”. Stworzono „Stowarzyszenie praw człowieka w Chinach”, a jego założyciel Wei Jingshen, sławny obecnie dysydent, przygotował projekt „Deklaracji praw człowieka w Chinach”, zawierającej 19 punktów. Mimo zapoczątkowania procesu liberalizacji, owe demokratyczne postulaty zdawały się władzom największym zagrożeniem dla podjętych reform. Zachodni obserwatorzy określali postulaty 1979 roku jako bardziej konkretne i dalej idące od tych, które pojawiły się dziesięć lat później na placu Tienanmen. Tak więc wezwania do demokracji, wysunięte w 1979 roku, uznano za bardzo niebezpieczne i dlatego uruchomiono wówczas wielką falę aresztowań, zaś autorzy postulatów w sprawie praw człowieka skazani zostali na 15 lat więzienia.

Co rozumie się pod pojęciem praw człowieka?

Jeżeli mówimy o prawach człowieka i ich łamaniu, to przede wszystkim musimy sobie uświadomić, co rozumiemy pod tym pojęciem. Idea praw człowieka stanowi dzisiaj kluczową kwestię międzynarodowego konsensu normatywnego, który mógłby zbliżyć narody do siebie. Jednakże w sprawie treści tych praw nie ma do dzisiaj uniwersalnej zgody. Historycznie biorąc, wytworzyły się trzy generacje praw człowieka.

Pierwsza z nich, to klasyczne polityczne prawa podstawowe, jakie wykształciły się na Zachodzie, a więc polityczne prawa obywatelskie i prawa do obrony przed samowolą państwa. Drugą stanowią prawa socjalne, które po raz pierwszy zostały proklamowane jako element prawa międzynarodowego w konwencji społecznej ONZ z 1966 roku. Trzecią generację tworzą kolektywne prawa człowieka, które znajdują swój wyraz w przyjętych w latach osiemdziesiątych konwencjach Narodów Zjednoczonych, jako prawo człowieka do suwerennego rozwoju i do posiadania zdrowego środowiska.

Dopiero po ogłoszeniu szeroko zakrojonego programu reform, ChRL przystąpiła do licznych międzynarodowych konwencji dotyczących praw człowieka, podpisując na przykład następujące:

- o likwidacji dyskryminacji kobiet,
- na rzecz polepszenia losów uciekinierów,
- przeciwko dyskryminacji rasowej,
- o zapobieganiu i karaniu przestępstw przeciwko ludzkości,
- o potępieniu apartheidu,
- o zakazie tortur i innych okrutnych kar,
- o prawie do rozwoju,
- o ochronie mniejszości narodowych.

Kierownictwo polityczne w Pekinie ma własną wizję najważniejszych zadań ONZ dla zapewnienia praw człowieka. We własnym dobrze zrozumianym interesie wysuwa ono problem zobowiązania ONZ do podjęcia działań celem realizowania przez społeczność międzynarodową pewnych wybranych praw. Głównym punktem zainteresowania są „kolektywne prawa człowieka” wynikające z podpisanych także przez Chiny konwencji:

- o prawie każdego państwa do rozwoju,
- o poszanowaniu i równouprawnieniu narodów,
- o zapobieganiu drastycznym naruszeniom praw człowieka przez kolonializm, rasizm, zewnętrzną agresję, okupację.

Międzynarodowa konwencja dotycząca praw obywatelskich i politycznych, jak i międzynarodowa konwencja o prawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, na które stale powołuje się ChRL w swojej polityce,

odgrywają w chińskiej argumentacji na temat praw człowieka szczególną rolę. Zawarte w preambule obu dokumentów zasady o przysługującej wszystkim ludziom godności, równości i niezbywalności ich prawa do wolności i sprawiedliwości stoją jednakże w sprzeczności z tym, co elity polityczne rozumieją pod pojęciem praw człowieka. Należy jednak zaznaczyć, że we wspólnej brytyjsko-chińskiej deklaracji na temat Hongkongu z 1984 roku uznano postanowienia obu paktów, stwierdzając, że po przejęciu władzy przez rząd chiński pozostaną one w mocy tak, jak są obecnie praktykowane.

Pod koniec 1997 roku Chiny podpisały konwencję dotyczącą praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Było to związane z wizytą prezydenta Chin w Stanach Zjednoczonych w końcu tegoż roku i zostało ocenione jako wyraz dobrej woli wobec zachodnich żądań w zakresie praw człowieka. Pakt społeczny obejmuje m.in. takie prawa, jako prawo do pracy, zabezpieczenia socjalnego, odpowiedniej stopy życiowej i kształcenia. Trudno będzie jednak te prawa urzeczywistnić i to nie tylko w Chinach. Zgodnie ze złożoną deklaracją rząd chiński zamierza podpisać też konwencję o prawach obywatelskich i politycznych.

W oficjalnej chińskiej wykładni „praw człowieka” wychodzi się z założenia, że dotychczas nie ma jednej powszechnie obowiązującej definicji tego pojęcia, gdyż praw człowieka nie można oceniać ani z punktu widzenia racjonalnego (tam gdzie panowało tylko prawo naturalne, miało miejsce wiele zbrodni, jak też wojny i walki o władzę), ani też abstrakcyjnie.

Do dnia dzisiejszego nie ma jednolicie obowiązującej prawnomiędzynarodowej definicji praw człowieka, mimo że na II Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, która obradowała w 1993 roku w Wiedniu, w dokumencie końcowym, przyjętym także przez Chiny, podkreślono uniwersalizm tych praw. Mimo licznych konwencji dotyczących praw człowieka uchwalonych przez ONZ też nie ma jednolitej wykładni, brakuje także wspólnej oceny tego, co na danym etapie historycznym jest istotne. Istnieje więc, w pewnym sensie, wiele praw człowieka. Należy przypomnieć, że w Wiedniu mówiono o „równorzędnie ważnych prawach człowieka”. Przy ocenie respektowania praw człowieka należy zatem uwzględniać różnorakie uwarunkowania społeczne, odnoszące się do praw obywatelskich i politycznych, jak też gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Chińscy przedstawiciele na Wiedeńskiej Konferencji Praw Człowieka wypowiedzieli się po raz pierwszy za uznaniem uniwersalizmu tych praw. Uniwersalizm ten został jednak równocześnie zrealizowany stwierdzeniem, że warunkiem powszechnej realizacji praw człowieka jest postęp społeczny i stabilizacja społeczna. Oznacza to, że w politycznej świadomości elit chińskich nie istnieją „absolutne prawa człowieka”, a jedynie relatywne i konkretne. W oficjalnej interpretacji pierwszym prawem człowie-

ka jest prawo do życia i egzystencji, to znaczy zapewnienie narodowi przez państwo dostatecznej ilości żywności, odzieży, a także pracy i stabilizacji. Oczekiwania te znajdują do dziś swój wyraz w słownictwie. W związku z tym chińscy językoznawcy zwracają uwagę, że pojęcie „gospodarka” jako *jingji*, mające swoje źródło w słowach *jingshi* i *jingmin*, zawiera postulat, aby świat był dobrze rządzony, a dobre rządy służyły dobrobytowi narodu.

Należy podkreślić, że chińskie elity polityczne ostro sprzeciwiają się jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz. Żądanie nie ingerowania w prawa człowieka może być oceniane jako dążenie do utrwalenia istniejących struktur rządu, to znaczy użycie ich jako instrumentu legitymizacji, oraz przejaw odgraniczenia się od Zachodu z jego przejawionym indywidualizmem i misjonarską mentalnością operującą metodą pouczania.

Masakra na Tienanmenie w 1989 roku

Elita polityczna, dławiąc latem 1989 roku protest społeczny w wielu miastach kraju, demonstrowała swoją siłę. Jednocześnie było to wyrazem słabości kierownictwa partyjnego. Protest nie był skierowany bezpośrednio przeciwko reżimowi komunistycznemu, szło bowiem o ograniczenie władzy i eliminację skorumpowanych elit.

Okres ten poddano analizie w relacjach chińskich przeciwników reżimu, którzy uciekli po 1989 roku za granicę. Słyszymy więc i czytamy, że siłą napędową ruchu opozycyjnego nie było życzenie zmiany systemu i demokratyzacja, jak to chciałyby widzieć w swoich informacjach media zachodnie. W centrum wydarzeń znalazł się natomiast protest przeciwko negatywnym zjawiskom pojawiającym się w procesie reform, takim jak korupcja, inflacja i władcza samowola niektórych funkcjonariuszy partyjnych.

Od 1989 roku sytuacja opozycyjna w Chinach zmieniła się. W kraju tym nie ma obecnie zbyt wiele sił opozycyjnych, gdyż od takich działań odstraszały represje. Liczni dysydenci z placu Tienanmen nie czują się więcej związani ze swymi ideałami a niektórzy wczorajsi opozycjoniści stali się dzisiaj wielkimi nacjonalistami, inni natomiast — prosperującymi przedsiębiorcami. Fałszywe aresztowań, jakie przechodzą od czasu do czasu przez Chiny są szczególnie tragiczne. Kto występuje bowiem publicznie przeciwko systemowi politycznemu, ten w oficjalnej wykładni występuje przeciwko wspólności i narodowi, jest więc sądzony i skazywany, prześladowany przy zastosowaniu różnorodnych środków przemocy.

Biała Księga o prawach człowieka

W listopadzie 1991 roku urząd prasowy Rady Państwa ChRL opublikował *Białą Księgę o prawach człowieka*. W obliczu licznych protestów międzynarodowych i nałożonych na Chiny sankcji gospodarczych, wywołanych oskarżeniem kierownictwa chińskiego o naruszenie praw człowieka, rząd chiński czuł się zmuszony do przedstawienia swojego stanowiska i udzielenia odpowiedzi na te zarzuty. Tak więc w *Białej Księdze* przedstawiono stanowisko i interpretację chińskiego kierownictwa w sprawie praw człowieka. Publikacja ta nie może być oceniana tylko jako interpretacja chińskich politologów w sensie sprawozdawczym, ale ma też charakter doktrynalny. Jest ona jednocześnie próbą pomniejszenia i tym samym usprawiedliwienia stłumienia ruchu protestacyjnego latem 1989 roku. Na czym polega własna interpretacja praw człowieka dokonana przez ChRL, jakie priorytety zostały wyznaczone i jakimi argumentami podpira się to stanowisko? Przyjrzyjmy się bliżej *Białej Księdze* pod kątem jej treści, jak i przedstawionej w niej argumentacji. Już w przedmowie znajdujemy interpretację pokazującą różnicę między uniwersalnym ideałem praw człowieka a „szeroko pojętymi prawami człowieka”, które są rzeczywiście respektowane w Chinach. Czytamy więc w niej:

„Korzystanie z powszechnych praw człowieka jest ideałem, na który ludzkość oczekuje od dawna (...) Jednakże, gdy rozpatruje się sytuację w świecie, widać iż ten szczytny cel powszechnych praw człowieka jest daleki od realizacji”. Oceniając wysoko działania międzynarodowej społeczności w celu polepszenia sytuacji w zakresie praw człowieka, zwraca się jednak uwagę na wielkie historyczne i kulturowe różnice w procesie rozwoju poszczególnych narodów i państw. Wyciąga się z tego wniosek, iż „nie wszędzie musi istnieć zgodna ocena konwencji Narodów Zjednoczonych”. Sytuacja kraju nie powinna być oceniana „w oderwaniu od jego historii i konkretnych warunków”. Nie jest wcale możliwym podniesienie do wzorca ogólnie przyjmowanego tego modelu, który ukształtował się w jednym kraju czy regionie. Czytamy dosłownie: „Mimo iż prawa człowieka posiadają znaczenie międzynarodowe, stanowią one jednak przedmiot suwerenności każdego pojedynczego kraju (...) Warunki należy uwzględniać realistycznie (...)”.

W konsekwencji, najważniejsze prawa człowieka przedstawione zostały w dziesięciu punktach:

1. prawo do życia jako naczelną prawo człowieka, o które naród chiński walczył od lat,
2. szerokie prawa polityczne dla chińskich obywateli,
3. gospodarcze, kulturalne i socjalne prawa obywateli,

4. gwarancja dla praw człowieka w chińskim systemie prawnym,
5. gwarancja prawa do pracy,
6. korzystanie z wolności religijnych,
7. gwarancja dla praw mniejszości narodowych,
8. uznanie planowania rodziny,
9. gwarancja praw osób upośledzonych,
10. aktywny udział w międzynarodowych działaniach na rzecz praw człowieka.

Indywidualne prawa człowieka a godność uniwersalna

Jak mówiliśmy, w chińskiej myśli filozoficznej prawa jednostki nie odgrywały nigdy szczególnej roli. Zapewnia ona priorytet społeczeństwu, a nie jednostce. Tę ostatnią postrzega się tylko w symbiozie ze społeczeństwem.

Prawa osobiste są wprawdzie gwarantowane w konstytucji ChRL, ale rozumie się je tylko jako prawa i obowiązki obywateli, których pierwszym obowiązkiem winno być podporządkowanie się interesom państwa, społeczeństwa czy kolektywu. Według konstytucji wszyscy obywatele ChRL są równi wobec prawa, jeśli chodzi o godność ludzką i wolność osobistą. Jednakże, kiedy prawa podstawowe determinowane są w ostatecznym efekcie przez ideologię, to w praktyce ich realizacja może być zapewniona tylko selektywnie.

Jeśli przeanalizuje się pod kątem uwzględnia praw człowieka pięć konstytucji chińskich, jakie uchwalono w okresie ostatnich 40 lat, to można stwierdzić, że znalazły w nich swój wyraz właściwie wszystkie podstawowe polityczne, osobiste i socjalne prawa człowieka. Jednakże umieszczenie w konstytucji praw podstawowych obywateli nie oznacza jeszcze ich realizacji, jeśli jednocześnie nie stworzono takich struktur władzy i przepisów normatywnych, które pozwalałyby ich naruszenie skarżyć oraz wymuszać ich stosowanie. Nie dziwi więc, że już na początku lat osiemdziesiątych domagano się dopuszczenia adwokatów, aby zagwarantować oskarżonym prawo do obrony i apelacji. Urzeczywistnienie prawa do skargi będzie miało w końcu ten skutek, że partia przestanie być jedynym i wszechobecnym sędzią, ale że sądy i adwokaci, za pomocą ustawodawstwa, będą mogli skarżyć, sądzić i bronić.

Trwa kontrowersja dotycząca sposobu poszanowania godności człowieka. Zachodnie demokracje kierują się ideą chrześcijańskiego humanizmu, autonomii człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, z czego wynika uniwersalna godność człowieka. W tradycji Oświecenia godność

człowieka uzasadniała prawa indywidualne, których żadna władza państwowa nie mogła naruszyć. Przypomnieć jednak należy, że wdrażanie tej idei kształtowało się w ostrej walce przeciwko zwierzchności Kościoła i monarchów i na początku nie było pomyślane w praktyce jak uniwersalne. Narody i jednostki żyjące poza kręgiem euro-amerykańskim, tak zwane narody niecywilizowane (m.in. Chiny), pozostawały poza działaniem tych praw podstawowych i ochronnych. Kolonizacja narodów charakteryzowała się upowszechnianiem idei misjonarskich, chrześcijaństwa i jego wartości.

W chińskiej historii idei nie ma żadnych przesłanek, które by pozwalały na stwierdzenie, że niezbywalne prawa człowieka wynikają z ludzkiej natury. Chińska koncepcja natury ludzkiej, tłumaczona jako charakter — *renxing*, widzi to inaczej. Nie jest ona abstrakcją, wyraża się bowiem w konkretnych cechach charakteru o społecznym kontekście. Natura ludzka realizuje się dopiero w stosunkach międzyludzkich. W koncepcji chińskiej naturalna równość i godność człowieka są ambiwalentne. Konfucjusz miał powiedzieć, że choć ludzie są równi w swoich predyspozycjach, to jednak zhierarchizowani w życiu społecznym.

Na czym więc ma polegać godność człowieka? Czy na tym, że nie można jej pogodzić z poniżeniem i torturami, czy też ma swoje podłoże w prawie uniwersalnym mówiącym, że człowiek nie powinien umierać z głodu? Podczas gdy jedna szkoła, dominująca w krajach Zachodu, widzi współzależność godności osobistej z rozwojem demokracji i pluralizmu, to druga — jak na przykład chińska — stwierdza, że uniwersalna godność człowieka jest pochodną warunków egzystencji. Cóż przyjdzie człowiekowi z tego, że jest wolno urodzony, jeśli będzie musiał umierać z głodu. Ta argumentacja nie jest pozbawiona pewnej logiki. Mimo to poparcie dla niej nie oznacza obrony tortur lub znęcania się nad ludźmi. Właściwym celem perspektywicznym także dla Chin pozostaje demokracja, wolność i dobrobyt. Zachód nie jest uprawniony do eksportowania demokracji, może natomiast popierać demokrację poprzez współpracę i dialog między kulturami. Musimy znaleźć konsens w różnorodności poglądów i porozumieć się w sprawie minimalnego standardu godności człowieka.

Mimo, że w Wiedniu wszystkie państwa złożyły swoje podpisy pod dokumentem końcowym, to jednak konkretna realizacja polityki praw człowieka jest przez kraje rozwijające się, a także przez Chiny, relatywizowana. Odrzuca się zachodni model demokracji, oznaczałby on bowiem „dekadencję kulturową” i nihilizm wobec wartości. W Azji argumentuje się, że utrzymanie porządku i stabilizacji odpowiada potrzebom ludności. Najważniejszym zaś celem pozostaje zapewnienie obywatelom środków żywności, odzieży i dachu nad głową. Prawa obywatelskie i demokracja nie należą zatem do głównych praw człowieka. W ich miejsce priorytet posiadają rozwój, dobrobyt i stabilizacja.

ChRL — system autorytarny

Chiny nie są już dzisiaj państwem totalitarnym. Brzmi to może cynicznie z uwagi na istnienie więźniów politycznych i masowe egzekucje publiczne. Jednak przy analizie sytuacji praw człowieka należy uwzględniać zarówno aspekty jakościowe, jak też ilościowe. Do aspektów jakościowych należy fakt, że od końca lat siedemdziesiątych w Chinach trwa dyskusja o prawach człowieka. Wcześniej było to niemożliwe, gdyż określano je jako instytucje imperialistyczne. Dzisiaj swobodnie rozważa się różne aspekty wolności osobistej, którą Chińczycy już posiadają. Do kategorii tych zmian należy także rozwój chińskiego systemu prawnego, jak np. przyjęcie prawa administracyjnego, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu prawa karnego, wprowadzenie zasady domniemanej niewinności, ogółem dotyczy to przeszło 300 nowych ustaw wykraczających także poza dziedzinę gospodarki. Jest to tendencja wyjątkowo pozytywna. Także od strony kwantytatywnej można zaobserwować pewne przemiany. Stosuje się mniej tortur, niż to miało miejsce za czasów maoistowskich, mniej jest osób więzionych za przekonania polityczne, coraz mniej osób skazuje się na karę śmierci. Jest natomiast coraz więcej nowych stref wolności dla dużej części społeczeństwa.

Amnesty International należy do tych instytucji, które upubliczniają liczne fakty naruszania praw człowieka. Jednakże, aby być wiarygodnym, nie można w tej działalności godzić się na jednostronność. Pomijanie różnych aspektów sprawy oznacza bowiem przyjęcie koncepcji redukcjonizmu. Tymczasem warto w tym miejscu przypomnieć zasadę głoszącą, że obraz świata jest niewłaściwy nie z powodu tego, co o nim mówimy, lecz z powodu tego, co pomijamy. Tym bardziej dotyczy to społeczeństwa i procesów społecznych. Dlatego jest godnym pochwały, że Amnesty w swoich ostatnich raportach zwraca również uwagę na pozytywne zmiany zachodzące w Chinach.

Nie ma prawie żadnych wątpliwości, że podstawowym prawem człowieka jest prawo do odpowiedniej żywności, pisał niedawno generalny dyrektor FAO, Jacques Diouf. Prawo to stanowi zasadnicze jądro konwencji społecznych praw człowieka, pochodzących z 1966 roku. W czasie „szczytu żywnościowego”, który odbył się w listopadzie 1996 roku w Rzymie, zabrakło na ten temat zgody, gdyż państwa uprzemysłowione domagały się, aby nadać temu prawu jasną definicję. ChRL znalazła się wśród aktywnych zwolenników tego prawa.

Potrzebne są rozwój i dialog

Konkretnym sposobem mogącym polepszyć sytuację na odcinku praw człowieka jest wzrost gospodarczy. Istnieje ścisła współzależność pomiędzy obniżaniem poziomu biedy a popieraniem demokracji. Ostatnie lata dowiodły, że rozwój gospodarczy nie jest samodzielną siłą w demokracji, ale bardzo istotnym jej czynnikiem. Ten, kto zamierza poprzez sankcje albo odbieranie klauzuli największego uprzywilejowania utrzymywać Chiny w biedzie, nie osiągnie ani demokracji, ani polepszenia sytuacji w zakresie praw człowieka.

Należy prowadzić z ChRL stały dialog, dialog krytyczny, nie zapominając przy tym, że Chiny kierują się innym pojmowaniem praw człowieka, które zmieni się może tylko w rezultacie procesów towarzyszących ogólnemu rozwojowi. Potrzebne jest nawiązanie konstruktywnego, a nie konfrontacyjnego dialogu z Chinami w sprawie praw człowieka, w trakcie którego można będzie dyskutować nie tylko w łamaniu praw człowieka, ale i o ich warunkach, jak rozwój i wzrost dobrobytu. Spokojna dyskusja przyniesie więcej pożytku prawom człowieka niż prowokacyjne gesty, które miałyby zmusić kontrahenta do utraty twarzy. Polityka jest efektywna wówczas, kiedy jej działania przybliżą nas do postawionych celów, w tym wypadku — większej wolności dla obywatela. Publiczna krytyka nie jest wcale skuteczniejszym narzędziem niż cicha dyplomacja. Połączenie obydwu form rokuje jednak dobre nadzieje.

Konkretna tematyka rozmów prowadzonych podczas spotkań bilateralnych, nie zaś przy publicznych uroczystościach, mogłaby obejmować m.in. takie tematy jak: należycie prowadzone procesy sądowe, zaniechanie masowych egzekucji publicznych i zakaz tortur. Dwie ostatnie praktyki, choć mieszczą się w tradycji kulturowej, to jednak z tej tradycji nie czerpią usprawiedliwienia, gdyż uciskanie i torturowanie ludzi nie wynikało z obowiązującej normy.

Przemiany polityczne zachodzące obecnie w Chinach najlepiej widać na przykładzie zmieniającego się systemu prawnego, nawet jeśli wprowadzanie go w życie nie zawsze przebiega w zgodzie z regułami prawnymi. Od 1993 roku toczyła się debata o nowelizacji kodeksu postępowania karnego, gdyż zmian w nim domagały się szerokie warstwy ludności. W nowelizacji przewidziano, że na przygotowanie się do protestu adwokat musi mieć dwa miesiące. Jeśli z różnych przyczyn oskarżony nie może mieć własnego obrońcy, to wtedy przydziela się mu obrońcę z urzędu. Wprowadzona została możliwość warunkowego zwolnienia za kaucją aż do czasu przesłuchania. Po długich dyskusjach przyjęto także zasadę domniemanej niewinności oskarżonego. Punkt ten jest chyba jednym z najważniejszych

elementów nowego kodeksu karnego. Liczni prawnicy chińscy bawili często w ostatnich latach w Europie i Stanach Zjednoczonych, gdzie studiowali obowiązujące tam prawo. Tak więc żądanie Zachodu, aby do prawa karnego wprowadzić zasadę domniemanej niewinności oskarżonego, jak też uprościć warunki otwierania kancelarii adwokackich, okazały się być skuteczne — co niewątpliwie wpłynie na świadomość prawną uwypuklającą aspekt praw człowieka. Jednakże, jeśli z szerokiego kompleksu praw człowieka publicysta czy polityk wybiera tylko nieliczne elementy, choćby ważne, jak tortury, aresztowania i egzekucje, to takie informacje, przy pominięciu kontekstu zmian, dają fałszywy obraz sytuacji. Nie można zgadzać się na to, aby ChRL była widziana w Polsce jako kraj wyłącznie łamiący prawa człowieka.

Należy wspomnieć, że pod koniec 1997 roku zaproszona została do Chin grupa robocza ONZ, zajmująca się badaniem bezprawnych aresztowań. Jej celem było przygotowanie raportu dla genewskiej Komisji Praw Człowieka na temat praktyki aresztowań i systemu ścigania karnego, a także pierwszych skutków znowelizowanego kodeksu karnego. Jest to przykład konkretnego postępu, będącego rezultatem dialogu.

Uwagi końcowe

W Chinach nadal mają miejsce naruszenia praw człowieka. Mimo wszystko, i to należy z całym naciskiem podkreślić, aktualna sytuacja osób politycznie inaczej myślących jest nie do porównania z sytuacją z okresu politycznych kampanii lat pięćdziesiątych czy też okresu rewolucji kulturalnej. Nie miały miejsca, oczekiwane z pewnymi obawami, szeroko zakrojone akcje po zdławieniu ruchu protestacyjnego przeciwko intelektualistom po Tienanmenie. Władze nie mogą sobie pozwolić na tego rodzaju działanie z uwagi na światowe protesty.

Proces demokracji będzie przebiegał w Chinach niewątpliwie w sposób bardziej skomplikowany niż w Europie Wschodniej, gdyż do niedawna nie istniała tam świadomość państwa prawa, jak i świadomość praw człowieka. Jednakże rozwija się ona coraz silniej, zwłaszcza obecnie. „Rule of law” — „Panowanie prawa” jest także niezwykle ważne dla studentów gospodarczych. Władza w Chinach, czy to ustawodawcza, czy też sądownicza, nie może jeszcze dzisiaj swobodnie podejmować decyzji. Nadzieją napawa natomiast fakt, że także wśród prawników wysuwane są żądania uzyskania większej wolności w tej dziedzinie. Sądownictwo nie tylko nie ma jeszcze pełnej swobody decyzji, nie dysponuje też pełną autonomią. Jest ono zależne od politycznych autorytetów, które decydują

o przebiegu spraw i wyrokach. Dopiero gdy powstanie demokratyczny system władzy, a sądownictwo stanie się niezależne, wtedy prawa człowieka uzyskają swoją szansę.

LITERATURA

- Chang Jian, *Renquan de lixiang, beilun, shixian* (Idealny, sprzeczności i realizacja praw człowieka), Chengdu 1992.
- Copper, John F., Franz Michael, Wu Yuanli, *Human rights in the people's republic of China*, London: Boulder, 1988.
- Gu Chunde; Feng Zhuoran, red., *Zhongguo zai renquan shang de jiben lichang he jiben shijian* (Zasadnicze założenia i praktyka w Chinach dotyczące praw człowieka), Beijing 1992.
- Kent, Anne, *Between freedom and subsistence. China and human rights*, Oxford, New York, Hongkong 1993.
- Liu Shengping, Xia Yong, red., *Chinese democracy*, New York 1985;
- Tenze, Human rights in Chinese foreign policy, *China Quarterly* (Sept. 1994), s. 622-643.
- Seymour, James D., red., *The fifth modernization: China's human rights movement*, Stanfordville 1980.
- Tomala, Karin, *Das chinesische Selbstverständnis und die Frage der Menschenrechte*, Warschau: Semper, 1993.
- Urząd Prasy Rady Państwa ChRL, *Zhongguo de renquan zhuangkuang* (1. Biała Księga o prawach człowieka, Beijing 1991; (patrz także *Beijing Rundschau* 28/1991). *Zhongguo renquan shiye de jinzhan* (Postępy na odcinku praw człowieka w Chinach) 2. Biała Księga, Beijing 1996, (patrz także *Beijing Rundschau* 3/1996).

